



tekst

JĘDRZEJ RAMS

redaktor wydania

Nowory rok, nowe porządki. Niestety, tym razem nie do końca pozytywne. Rok 2011 przyniósł nam, mieszkańcom Dolnego Śląska, nieciekawą perspektywę na przyszłość. Chcąc nie chcąc, musimy porzucić zimowy letarg i powalczyć o swoje. Otóż, rząd RP wycofał się z budowy trasy szybkiego ruchu S3. Przynajmniej na razie. Jest to bardzo zła wiadomość, bo nie wiadomo, czy za kilka lat znowu nie usłyszymy, że poczekamy jeszcze trochę. Na s. IV-V piszemy o protestach w gminach, które najwięcej tracą na braku trasy łączącej nasz region z resztą Polski.

Przeгляд grup jasełkowych i kolędniczych w Krzeszowie

Śmierć na scenie

Zwycięzczynią festiwalu została Daria Mortka z Brzozowa. Jury ogłosiło, że **wszyscy pozostali uczestnicy zajęli drugie miejsce.**

Wostatnią sobotę w Krzeszowie odbył się przegląd twórczości dziecięcych i młodzieżowych grup jasełkowych oraz kolędniczych. Nie był to pierwszy pojedynek na głosy w tej miejscowości, jednak po raz pierwszy organizowały go tak poważne instytucje. Nad przeglądem czuwały bowiem Wydział Duszpasterski Legnickiej Kurii Biskupiej, sanktuarium Matki Bożej Łaskawej oraz Gminny Ośrodek Kultury w Krzeszowie.

Kolędowanie i odgrywanie jasełek może być formą budowania wiary, szkoda więc, że zanika powoli zwyczaj odwiedzania domów przez grupy kolędnicze. Jednak z zaproszenia do wystąpienia w krzeszow-



Dla dzieci i młodzieży odgrywanie jasełek nadal bywa interesujące

skim GOK skorzystało kilkanaście zespołów, a w całym festiwalowym zmaganiu wzięło udział ponad 100 uczestników.

– Przyjechały do nas zespoły z wielu miejscowości naszej i świdnickiej diecezji. Są tutaj wykonaw-

cy m.in. z Krzeszowa, Gorzeszowa, Bolkowa, Kamiennej Góry i Starych Bogaczowic. To chyba największy festiwal w naszym regionie – cieszył się ks. Marian Kopko, kustosz sanktuarium Matki Bożej Łaskawej.

Jędrzej Rams

Huczne świętowanie



ZŁOTORYJA. Dzieci z Arki Noego zainaugurowały obchody 800-lecia miasta

Jest w naszej diecezji miejscowość ciesząca się prawami miejskimi od 800 lat. To Złotoryja. Była pierwszym grodem w piastowskiej Polsce z przywilejem lokacji na prawie magdeburskim. Osobą, która przyczyniła się w ten sposób do jego rozwoju, był książę legnicki Henryk Brodaty. Dokonał tego w 1211 roku. Dlatego bieżący rok będzie jednym wielkim świętem miasta i jego mieszkańców. Oficjalnym rozpoczęciem jubileuszu był koncert zespołów Golec uOrkiestra i Arka Noego w kościele parafialnym pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Główne uroczystości obchodów rocznicowych zaplanowano na ostatni weekend maja. Oficjalne zakończenie jubileuszu zakończy wigilia na rynku miasta 24 grudnia.

Lekcje dla pograniczników



Ośrodek w Lubaniu kształci strażników granicznych z całej Europy

LUBAŃ. Od 18 do 20 stycznia w Ośrodku Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej trwałoby drugie seminarium instruktorów odpowiedzialnych za szkolenie przewodników i psów służbowych szukających materiałów wybuchowych. Uczestniczyli w nim przedstawiciele z 19 krajów, m.in.: Szwecji, Hiszpanii, Rumunii, Czarnogóry, Belgii, Norwegii i Polski. – Ekspert opracowywali zadania dla przewod-

ników i psów, które będą wykonywane podczas kolejnych warsztatów, w kwietniu w Lublanie na Słowenii – wyjaśnia kpt. SG Joanna Woźniak. W trakcie seminarium instruktorzy otrzymali „Wspólny podręcznik szkolenia psów służbowych”, przygotowany przez Europejską Agencję Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej (FRONTEX). **toro**

Burmistrzowie o incydencie

ZGORZELEC. Burmistrz Rafał Gronicz i nadburmistrz Joachim Paulick rozmawiali w Urzędzie Miasta o zdarzeniu, do którego doszło w sylwestrową noc na moście Staromiejskim oraz

o reakcjach mieszkańców Zgorzelca i Görlitz zarówno na sam incydent, jak i jego opisy w mediach. W spotkaniu uczestniczyli także zaproszeni przedstawiciele polskiej i niemieckiej policji, którzy poinformowali o powołaniu polsko-niemieckiej grupy dochodzeniowej „Most”, zajmującej się wyjaśnianiem sprawy. W sylwestra na moście Staromiejskim doszło do bójki, szeroko komentowanej przez lokalne niemieckie media. Incydent spowodował falę agresywnych postów na łamach dzienników internetowych. Obaj burmistrzowie zdystansowali się od opinii nacechowanych uprzedzeniami wobec cudzoziemców i powielających krzywdzące stereotypy. We wspólnym oświadczeniu napisali: „Zależy nam na jak najpełniejszym wyjaśnieniu tego zajścia i ukaraniu winnych. Nie chcemy, aby przez chuligańskie zdarzenia w naszych miastach odżywały postawy radykalne. Dlatego wspólnie z policją postaramy się, na ile to będzie możliwe, zapobiegać ewentualnym przyszłym incydomentom tego typu”. **tom**



Most Staromiejski w Zgorzelcu, symbol przyjaźni i tolerancji, był areną chuligańskich wyryków

Powódź ich nie złamała

BOGATYNIA. W klubie „Jubilat” odbyło się doroczne spotkanie opłatkowe, zorganizowane przez bogatyński Dom Dniennego Pobytu dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów. Po raz drugi gościem honorowym był bp Marek Mendyk, choć już wcześniej, razem z ówczesnym biskupem pomocniczym diecezji legnickiej Stefanem Regmuntem, odwiedzał to miejsce. Podczas spotkania, które rozpoczęto Mszą św., śpiewano kolędy i dzielono się opłatkiem. Ten staropolski zwyczaj bożonarodzeniowy zdobywa zwolenników także w Niemczech, a to za sprawą zapraszanych

na bogatyńskie uroczystości przedstawicieli opieki społecznej (Lebenshilfe) z Görlitz. Wśród życzeń, jakie sobie składano, dominowały te związane z ubiegłorocznym kataklizmem w Bogatyni. – Ta powódź nas nie złamała, ona nas jeszcze bardziej wzmocniła – mówili bogatynianie. Tegoroczny opłatek osób niepełnosprawnych i starszych pomogli sfinansować ks. Jan Żak, dziekan i proboszcz par. Niepokalanego Poczęcia NMP w Bogatyni, oraz burmistrz Andrzej Grzmielewicz. Bezpłatny transport z kościoła zaoferowała miejscowa firma.

tomek



Tak radosni po tak wielkiej traumie – tacy mogą być tylko bogatynianie

Etyk albo filozof

LEGNICA. Od drugiego semestru Papieski Wydział Teologiczny zaprasza na Podyplomowe Studia Filozoficzno-Etyczne. Ich założeniem jest przygotowanie osób do nauczania przedmiotów etyki oraz filozofii w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum. Wykładowcy PWT zapraszają absolwentów szkół wyższych, a szczególnie nauczycieli. Wśród kwalifikacji, które tu można zdobyć, warto wymienić: znajomość fundamentalnej problematyki etycznej, biegłą orientację we współczesnych sporach i dyskusjach etycznych, umiejętność argumentacji w obszarze etyki czy specjalistyczne przygotowanie

dydaktyczne w zakresie nauczania etyki lub filozofii. Wśród wykładowych przedmiotów będą m.in.: bioetyka, etyka ogólna, filozofia religii i konwersatorium myśli Jana Pawła II. Łącznie odbędą się 3 semestry, po 15 zjazdów na każdym. Termin zgłoszeń upływa 28 lutego. **mio**

GOŚĆ LEGNICKI

legnica@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica,
pl. Jana Pawła II 1
REDAGUJĄ: Roman Tomczak – dyrektor
oddziału TEL. 664 006 673,
Jędrzej Rams

O salezjańskich marzeniach, salomonowych rozwiązaniach i grzechu pierworodnym na stoku z **bp. Markiem Mendykem**, sufraganem diecezji legnickiej, rozmawia Roman Tomczak.

ROMAN TOMCZAK: Do codziennych zadań Księdza Biskupa należą m.in. katechizacja, nauczanie religii, kontakty ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, duszpasterstwo powołań, ruchy katolickie... **Sporo tego.**

BP MAREK MENDEK: – Rzeczywiście, spotkań z wiernymi, z różnymi grupami, jest dużo. Ale też jako duszpasterze widzimy, że to zapotrzebowanie ze strony różnych środowisk stale wzrasta.

Zaskoczyło to Księdza Biskupa?

– Nie bardzo. Towarzysząc przez prawie 13 lat biskupowi Regmuntowi, miałem okazję zobaczyć z bliska, jak to wygląda, jak się przekłada na codzienną posługę biskupa. I tu jakiejś większej niespodzianki nie odkrywam. Odkrywam za to bogactwo spotkań z tymi ludźmi. Odwiedziny grup, udział w spotkaniach są dla mnie po prostu swoistą uczcą. Nie ukrywam, że w ten sposób często przenoszę się do innego świata, zapominając o wielu problemach. Zwłaszcza dotyczy to spotkań z niepełnosprawnymi.

Czy ludzie mogą podczas takich spotkań czegoś biskupa nauczyć?

– Bardzo dużo. Uczę się od nich cierpliwości, autentycznej życzliwości, pewnego dystansu do życia, do świata, ale też w obszarze życia religijnego – takiej prostej ufności do Pana Boga. Trzeba pamiętać, że osoby niepełnosprawne, jakkolwiek mają swoje niedomagania, czy to fizyczne, czy intelektualne, ten brak często rekompensują jakąś szczególną wrażliwością emocjonalną. To oni często nas uczą, jak być prawdziwie człowiekiem w codzienności.

Na dzień swoich święceń wybrał Ksiądz Biskup 31 stycznia, dzień patronalny św. Jana Bosko. Wiele razy podkreślał też Ksiądz Biskup, że zawsze blisko współpracował z salezjanami i wiele im zawdzięcza. Czy ta współpraca trwa nadal?

– Myślę, że tak. Będąc na studiach na KUL, uczyłem się właściwie w „szkole”, która była prowadzona przez salezjanów. Wspominam z wdzięcznością moich profesorów, zwłaszcza ks. prof. Majewskiego czy ks. prof. Wilka. Znakomita część spośród nich to byli salezjanie. Jest też prawdą, że współpracowałem w duszpasterstwie z siostrami salezjankami. Była więc okazja, aby pozyskać trochę salezjańskiego ducha. To wszystko składa się na doświadczenie, które często jest dla mnie pomocą w pracy ewangelizacyjnej i duszpasterskiej. Jest też

31 stycznia – druga rocznica święceń sufragana legnickiego

Bez Ducha by się nie dało...



ROMAN TOMCZAK

– **Uczę się od ludzi cierpliwości, wytrwałości i pewnego dystansu, zwłaszcza do tego, co niesie ze sobą świat – mówi bp Marek Mendyk**

prawdą, że kiedyś nosiłem w sobie pragnienie, żeby zostać salezjaninem. Trochę za sprawą mojego katechety ze szkoły średniej, który kiedyś podarował mi książkę o św. Janie Bosko. Po tej lekturze wydawało mi się, że każdy ksiądz to salezjanin. Dlatego moja pierwsza myśl o kapłaństwie związana była z tym świętym. Zresztą do dziś jest mi on bardzo bliski i chyba też nieprzypadkowo został patronem dnia moich święceń biskupich.

Czy dwa lata, jakie minęły od tego dnia, składają Księdza Biskupa do pierwszych podsumowań, refleksji: z czym sobie poradziłem, gdzie jest jeszcze miejsce na poprawki?

– Często robię sobie taki rachunek sumienia i niejedną raz pojawia się we mnie myśl, że Pan Jezus ostatecznie – tak jak z apostołami – wybrał tych, których sam chciał. Świadomość misji, świadomość odpowiedzialności to jest... szczególne doświadczenie. Móc bezpośrednio współuczestniczyć nie tylko w kierowaniu Kościołem, w jego misji nauczycielskiej, ale też być szafarzem tajemnic chrześcijańskich.

Jest Ksiądz Biskup bezpośrednim pomocnikiem i współpracownikiem biskupa diecezjalnego. Jak układa się ta współpraca?

– Staram się na miarę swoich możliwości jak najlepiej wspierać księdza biskupa ordynariusza. Wydaje mi się, że obaj mamy dobre

doświadczenie jedności. Jednocześnie uczę się od niego bardzo wiele. To, czym mnie „mój szef” bardzo ujmuje, to jego bezpośredniość, otwartość, ofiarność, gotowość niesienia pomocy. I tak sobie myślę, że to jest ogromny dar od Pana Boga. Myślę, że w tym wszystkim mam też dużo szczęścia.

Dlaczego?

– Bo miałem też wcześniej dobrych nauczycieli w tej biskupiej posłudze: bp Tadeusz Rybak, bp Stefan Regmunt, teraz biskup Stefan Cichy. Myślę także o moich współpracownikach w kurii czy seminarium duchownym. Ogromnie sobie cenię współpracę z nimi. Nie mam też wątpliwości, że Duch Święty to jakoś przedziwnie prowadzi. Czasem w życiu trzeba było uczyć się czegoś, co z prostego, ludzkiego punktu widzenia mogłoby się wydawać właściwie nie bardzo w życiu potrzebne. Tymczasem dzisiaj wszystko się przydaje. Świadomość, że człowiekiem kieruje Duch Święty, to – z jednej strony – zdumienie, ale i największa radość. Przydaje się to zwłaszcza wobec trudnych sytuacji, kiedy staję bardzo zależny, a tu – zupełnie nieoczekiwanie – pojawia się czasami wręcz salomonowe rozwiązanie. Bez pomocy Ducha Świętego człowiek by tego nie wymyślił. I to jest piękne!

Wiem, że Ksiądz Biskup jest miłośnikiem muzyki poważnej i jazdy na nartach. Czy sufragan legnicki ma jeszcze czas na słuchanie Bacha? I co z nartami po ostatnich doświadczeniach?

– No tak, w ubiegłym roku z tą jazdą na nartach trochę przesadziłem. Moja mama zawsze mówiła: po raz kolejny – i mówię to ku przestrodze innym – zwyciężyły pycha i grzech pierworodny. Byłem, co tu dużo mówić, nieostrożny na stoku, skończyło się poważnym upadkiem. A co do muzyki, to chętnie, czasem też podczas pracy przy biurku, lubię czegoś delikatnego posłuchać. Lubię Bacha, Vivaldiego, Mozarta i Griega. To jest muzyka, która jakoś współbrzmi z moim uchem.

Czego można życzyć Księdzu Biskupowi w drugą rocznicę sakry biskupiej?

– Myślę, że wśród tych nadprzyrodzonych życzeń, abym umiał jeszcze bardziej otwierać się na działania Ducha Świętego. A tak po ludzku, to... mam takie pragnienie, żeby sobie kiedyś tak zorganizować czas, by można było zająć się tym, co pozwoli chociaż na krótko oderwać się od codzienności i nadrobić zaległości w czytaniu, napisaniu jakiegoś artykułu czy opracowania. Plany i pragnienia są wielkie. Każdego dnia patrzę, jak rośnie sterta książek, które warto przeczytać, a już na pewno zrobić z nich jakieś notatki.

Zakorkowani nie

WALKA O S3.

Wieść o tym, że rząd wstrzymał inwestycje przy budowie drogi ekspresowej S3 podziałała na samorządowców jak trąbka na starego ułana. Prezydenci, burmistrzowie i wójtowie **zwierają szeregi, żeby przeciwstawić się tym planom.**

tekst i zdjęcia

ROMAN TOMCZAK

rtomczak@goscniedzielny.pl

Jako pierwsza tupnęła nogą Marzena Machałek, posłanka PiS z okręgu jeleniogórsko-legnickiego. Jej sprzeciw wobec rządowym zaniechaniom inwestycyjnym trafił na podatny grunt – bardzo szybko udało się jej pozyskać do współpracy samorządowców z Lubawki, Marciszowa, Bolkowa i Kamiennej Góry. We wszystkich tych gminach pojawiła się treść petycji do premiera Tuska, pod którą podpisywali się mieszkańcy. Swoją głowę można też było oddać na tronie internetowej pani poseł. Na razie treść petycji mówi o odcinku drogi z Lubawki do Legnicy, ale jeśli do protestu zechcą przyłączyć się inne samorządy, może być mowa o całym dolnośląskim odcinku – aż do Głogowa. Od tygodnia posłance Machałek pomaga jej partyjny kolega Adam Lipiński.

Pisma zamiast blokad

W petycji, która ma być wysłana do premiera, czytamy m.in.: „My, niżej podpisani, stanowczo sprzeciwiamy się rządowym planom przesunięcia realizacji inwestycji drogi ekspresowej S3 na odcinku z Legnicy do Lubawki. (...) Droga ekspresowa S3 ma fundamentalne znaczenie dla naszego regionu. Zaważy na rozwoju gospodarczym i turystycznym obszaru Karkonoszy, stanowić będzie bowiem dogodny połączenie ze stolicą Dolnego Śląska przez autostradę A4 i Zagłębiem Miedziowym na północy województwa. Znacznie uatrak-



Coraz większy ruch na krajowej trójce powoduje miejscami paraliż tej międzynarodowej drogi. Panaceum na korki miała być budowa drogi ekspresowej S3

cyjni też tereny inwestycyjne Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości”.

Pierwsze protesty w sprawie odłożenia budowy dróg ekspresowych w Polsce miały

miejsce tuż po nowym roku. 5 stycznia mieszkańcy Skwierzyny (Lubuskie) zablokowali rondo w mieście, sprzeciwiając się wstrzymaniu prac nad S3. Dolnośląscy samorządowcy mają nadzieję, że tutaj nie będzie takiej konieczności.

odpuszczą

– Póki co, zbieramy podpisy pod naszą petycją w całej Polsce, ale także wspólnie z naszymi czeskimi partnerami – mówi burmistrz Lubawki Tomasz Kulon i dodaje, że Cześć od dawna się gotowi na puszczenie przez Lubawkę ciężarówek. – Problem jest jednak po stronie polskiej, bo droga krajowa nr 5 przebiega tuż obok rynku w Lubawce – tłumaczy.

Andrzej Mankiewicz, przewodniczący Rady Miasta w Kamiennej Górze, porównuje tę inwestycję do „drogi życia”.

Razem, czyli osobno

Czy do grupy samorządów, które zbierają podpisy pod petycją do premiera, przystąpią inne gminy leżące na trasie projektowanej S3? Wszystko na to wskazuje.

– Legnica w pełni popiera działania tych gmin. Jeśli powstałby wspólny dla wszystkich zainteresowanych projekt przeciwdziałania rządowym zaniechaniom drogowym, przystąpimy do niego – zapewnia Arkadiusz Rodak, rzecznik prezydenta Legnicy.

Na razie jednak miasto podejmuje samodzielne działania – na najbliższej sesji Rady Miejskiej zostanie wypracowane oficjalne stanowisko w sprawie zatrzymania budowy drogi szybkiego ruchu S3. – Legnica leży na skrzyżowaniu głównych szlaków komunikacyjnych, biegnących przez Polskę z północy na południe i ze wschodu na zachód. To kumuluje ogromny ruch samochodowy, który odbywa się obecnie odcinkiem obwodnicy zachodniej miasta. Ta obwodnica miała – według planów rządowych – stać się częścią S3. Przypomnę tylko, że wybudowano ją za pieniądze samorządowe – argumentuje rzecznik. – Po drugie, z publiczno-samorządowego punktu widzenia, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad obiecała, że w trakcie realizacji S3 zostanie zbudowany zjazd z obwodnicy zachodniej do nowo budowanego cmentarza komunalnego w Jaskowie. Samorząd zbudował tam prowizoryczny dojazd, ale kiedy budowa nekropolii zostanie zakończona, zjazd okaże się niezbędny.

A miasto śpieszy się z budową nowego cmentarza, bo możliwości pochówków na cmentarzu komunalnym przy ul. Wrocławskiej są już dramatycznie ograniczone. Zatrzymanie inwestycji przy drodze S3 zwycięży te wysiłki. Swoje stanowisko radni legnicki przekażą ministrowi Grabarczykowi i premierowi Tuszkowi. Postarają się także zainteresować nim innych posłów.

Za wspólnym frontem w walce o budowę S3 jest Artur Urbański, burmistrz Jawora. – Może już na najbliższym konwencie wójtów i burmistrzów padnie wniosek o podjęcie

wspólnych działań. Zawsze jest lepiej, kiedy wszyscy solidarnie walczą o swoje. Na razie jednak w porozumieniu ze starostą jaworskim pracujemy nad swoją petycją do ministra Grabarczyka. Budowa tej drogi to dla Jawora być albo nie być – mówi Urbański.

Obecnie przez środek Jawora, leżącego na trasie z Lubawki do Legnicy, przejeżdża codziennie kilkanaście tysięcy samochodów, głównie ciężarowych. Nатеżenie ruchu powoduje m.in. niszczenie infrastruktury miejskiej i jest uciążliwe dla mieszkańców.

Polkowice, choć od lat 70. ub.w. mają swoją obwodnicę, także chętnie przyłączą się do protestu gmin walczących o S3. – Obwodnica przestała spełniać swoją rolę już kilka lat temu, kiedy włączyliśmy znajdujące się po jej drugiej stronie Polkowice Dolne w granice miasta. Poza tym ruch na tej drodze jest coraz większy i powoduje korki na DK3. Ekspresowa trójka jest jedynym rozwiązaniem tych problemów – mówi Ewa Szczecińska-Zielińska, rzecznik prasowy Urzędu Gminy w Polkowicach.

Może nie wszystko stracone

Całemu zamieszeniu winny jest opublikowany niedawno przez rząd „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015”. Przewiduje on m.in., że inwestycje w dolnośląski odcinek planowanej drogi ekspresowej (całość miała łączyć Lubawkę ze Świnoujściem) zostaną czasowo wstrzymane, a ich dokończenie rozpocznie się nie wcześniej niż w 2013 roku. To oburzyło nie tylko samorządowców, którzy przez ostatnie lata poczynili szereg wydatków zmierzających do dostosowania infrastruktury miejskiej do przyszłej drogi, ale i kierowców oraz mieszkańców miast, które droga S3 miała odciążyć od permanentnych korków.

Minister infrastruktury Cezary Grabarczyk stanął pod pręgierzem opinii publicznej.

Nazywając zatrzymanie prac inwestycyjnych korektami, tłumaczył, że zmiany były konieczne z uwagi na mniejszy niż przewidywano limit środków na budowę dróg krajowych. – Rząd zdecydował, że wydatki na ten cel nie mogą przekroczyć 78 mld zł, przy pierwotnym założeniu 94 mld – tłumaczył minister.

Swoje zdanie na temat zatrzymania budowy drogi S3 wyrazili już radni Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. Jerzy Pokój, przewodniczący sejmiku, zapewnia, że samorządowcom zależy na tym, by nie wstrzymywano przygotowań do budowy dróg, bo rozpoczęty już proces wykupu nieruchomości pod przyszłą inwestycję trzeba byłoby wstrzymać, a ponowne jego uruchomienie może potrwać nawet kilka lat.

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości ostrzegają, że rządowe zaniechania mogą kosztować podatników kolejne miliony złotych. Adam Lipiński podczas jednego ze spotkań przypomniał, że na jesieni 2013 r. wygasa ważność dokumentacji na budowę trasy S3 na odcinku z Lubawki do Nowej Soli. Projekt ten kosztował 26 mln zł. Jeśli zostanie unieważniony, na nowo trzeba będzie umawiać się np. z zarządcami sieci wodnych i gazowych. Joanna Borkowska z GDDKiA uspokaja, że dokumentacja zachowa ważność, jeśli do 2014 r. generalna dyrekcja wystąpi z wnioskiem o zgodę na realizację inwestycji.

Obiecanki cacanki

Krajowa droga ekspresowa S3 w swojej południowej części miała przebiegać przez środek diecezji legnickiej. Pierwsze plany wykonano jeszcze za czasów rządu Hanny Suchockiej w 1993 r., jednak wtedy myślano o... autostradach. Ten pomysł już w kilka lat później zmodyfikowano, decydując się na budowę tańszej drogi ekspresowej. Każdy kolejny rząd podkreślał, że traktuje to zadanie jako priorytetowe, jednak żadnemu nie udało się spełnić tej obietnicy. Ostatnie deklaracje mówiły o zakończeniu inwestycji przed mistrzostwami świata w piłce nożnej w 2012 r.

Program odbudowy dróg nie jest jeszcze projektem zamkniętym. Negocjacje ministerstwa z samorządami mają potrwać do końca stycznia. ■



W Europejskim Roku Wolontariatu szkolne koła Caritas w swoim żywiole

Pomoc przekracza granice

W Legnickiem działa 45 szkolnych kół Caritas. Ks. Andrzej Ziombra cieszy się, że wciąż powstają nowe. Niedawno odbyło się doroczne spotkanie opiekunów SKC.

Osoby związane ze szkolnymi kołami Caritas spotykają się ze sobą najczęściej w styczniu, aby podsumować miniony rok i zapoznać się z planami na bieżący. Wśród zaproszonych na coroczne spotkanie opiekunów SKC znaleźli się i tacy, którzy byli tu po raz pierwszy.

Grzegorz Józefowski pracuje jako katecheta w Zespole Szkół nr 2 w Lubinie. Opiekunem Szkol-



Szkolne koła Caritas gromadzą w swoich szeregach najlepszą młodzież. Jej opiekunowie muszą starać się, aby zagospodarować ich zapał

nego Koła Caritas jest od września ub.r., choć tamtejsze koło działa już 3 lata. – To spotkanie jest dla mnie ważne, bo nareszcie poznam innych opiekunów SKC. Mam nadzieję, że dowiem się także, co robią inne koła, jakie mia-

ły sukcesy, a jakie zmartwienia. Sama frekwencja dzisiejszego wieczoru już napawa optymizmem – mówił.

Jolanta Kwaśny uczy religii w Zespole Szkół Ekonomicznych w Legnicy. Od lat przewodzi tam

lokalnemu kołu, które może pochwalić się sporymi osiągnięciami w pracy wolontariackiej. Były już zbiórki pieniędzy, żywności i odzieży dla najbardziej potrzebujących, były także bezpłatne korepetycje. – Ostatnio zorganizowaliśmy akcję oddawania krwi dla pana, który potrzebuje jej po każdej chemioterapii – relacjonuje.

Przykłady pomocy kół można by mnożyć. Potwierdza to ks. Andrzej Ziombra, zastępca dyrektora legnickiej Caritas. – Pracy jest dużo, bo i potrzebujących jest sporo. Zresztą nie ograniczamy się do pomocy mieszkańcom naszej diecezji. Niektóre programy dotyczą Polaków w Czechach i Niemczech – mówi.

Spotkanie opiekunów szkolnych kół Caritas odbyło się w siedzibie Ośrodka Opiekuńczo-Wychowawczego „Samarytanin” Caritas Diecezji Legnickiej.

Roman Tomczak

70. rocznica prawykonania dzieła Oliviera Messiaena w Stalagu VIIIA

Muzyka w namiocie

W 1941 r. w obozie w Görlitz francuski więzień skomponował, a następnie wykonał utwór „Kwartet na koniec czasu”. Od 7 lat międzynarodowe stowarzyszenie Meetingpoint Music Messiaen przypomina o tym wydarzeniu.

Tradycją tych spotkań są występy muzyków w namiocie symbolizującym obozowy barak. Muzyków – podkreślmy – bardzo starannie dobieranych. – Wśród nich nie brakuje światowej sławy nazwisk, ale też i utalentowanych młodych artystów, dopiero rozpoczynających karierę – podkreśla Renata Burdosz ze zgorzeleckiego magistratu, który patronuje imprezie.

„Kwartet na koniec czasu” wieńczył koncert. W wykonaniu dzieła wzięli udział: izraelska klarncistka Shelly Ezra, niemiecka skrzypaczka Franziska Hölscher,



Olivier Messiaen przebywał w obozie jako jeńiec wojenny. Za kolegów miał m.in. polskich żołnierzy z września 1939 r.

niemiecki wiolonczelista Peter-Philipp Stämmler oraz niemiecki pianista Alexander Schimpf. Koncerty messiaenowskie wspierają co roku miasto i gmina Zgorzelec.

Andrzej Felak

216. spotkanie Duszpasterstwa Ludzi Pracy '90 w Legnicy

Świętych przywracanie

Sylwetki piastowskiej pary książęcej – Henryka Pobożnego i jego żony Anny – były kanwą zachwycającej opowieści o średniowieczu, którą snuł ks. prof. Władysław Bochnak.

Książka Anna i jej małżonek książę Henryk II Pobożny jako kandydaci do chwały ołtarzy – to tytuł referatu, wygłoszonego we franciszkańskim klasztorze przy ul. Rataja w Legnicy, gdzie zbierają się członkowie i sympatycy DLP '90.

– Osłabienie kultu świętych z Matką Zbawiciela na czele przyczyniło się w jesieni średniowiecza do rozwoju protestantyzmu w Europie Zachodniej i Północnej. Miało to wpływ na zmniejszenie się frekwencji wiernych w czasie Mszy św., spadek powołań do stanu kapłańskiego oraz zakonnego i na eksplozję rewolucji kulturalnej młodzieży w 1968 r. Od tego roku

postępuje stopniowa dechrystianizacja Europy oraz próby osłabiania katolicyzmu w Europie – mówił do zebranych ks. prof. Bochnak.

Jak my, katolicy Europy Wschodniej, możemy się przyczynić do sanacji tego stanu rzeczy? – Odpowiedzią była troska sługi Bożego Jana Pawła II o beatyfikacje i kanonizacje, który ogłosił 482 nowych świętych i 1343 błogosławionych – podkreślał ks. prof. Bochnak.

– Książka Anna i książę Henryk Pobożny też byli po śmierci obiektami kultu, co podkreślił kard. Stefan Wyszyński w czasie homilii wygłoszonej we Wrocławiu podczas obchodów 20-lecia organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich – przypomniał referent.

Andrzej Potycz, prezes DLP '90, zapowiedział, że wykład ks. prof. Bochnaka ma ukazać się w formie broszury z ilustracjami.

Roman Tomczak

Trwają przygotowania do trzeciego legnickiego Marszu dla Życia

Datki w... pampersach

W zeszłym roku był wosk. Wcześniej różańce. A w tym roku **o życie nienarodzonych powalczymy pieluchami.**

Tegoroczny Marsz dla Życia przejdzie ulicami Legnicy 17 kwietnia. W ten dzień wypada Niedziela Palmowa. Hasłem, które będzie przewodzić spotkaniu i jego przygotowaniom, jest zawołanie: „Zwycięzamy miłością!”. – Chrześcijanin zawsze musi patrzeć z nadzieją na życie, ponieważ Chrystus na drzewie krzyża zwyciężył świat miłością – mówi ks. Janusz Wilk, asystent kościelny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. – Spotykając się na marszu, manifestujemy sprzeciw wobec nachalnej proaborcyjnej indoktrynacji mediów. Nie boimy się, bo Chrystus jest z nami.

Ks. Janusz Wilk z dumą pokazuje nową stronę marszu z centralnie umieszczonym krzyżem, jego symbolem

Od 2 lutego Marsz dla Życia będzie promowała strona internetowa www.marszdlażycia.legnica.pl. Znajdą się na niej materiały pro-life, konspekty dla katechetów, a także archiwum zdjęć i wydarzeń z poprzednich lat. Strona, co prawda, działa od początku legnickich marszów, ale w tym roku zyskała nową szatę graficzną. A zawartość jest bogatsza, bo przecież można pochwalić się poprzednimi spotkaniami.

Siła w krzyżu

Głównym symbolem tegorocznego marszu będzie krzyż. Symbolizuje nie tylko zwycięstwo miłości Chrystusa, ale nawiązuje także do organizowanych na całym świecie marszów pro-life.



Ich uczestnicy przynoszą ze sobą białe krzyże, symbole niewinnego życia. Ważna będzie także łączność z młodzieżą, która przygotowuje się do Świątowych Dni Młodych w Madrycie. W logotypie tego spotkania centralnie umieszczono krzyż. Dlatego na czele marszu młodzi poniosą wierną kopię krzyża ŚDM.

– Jest to ważny symbol, ponieważ w Marszu dla Życia bierze udział młodzież. Chcemy się tym samym włączyć do Spotkania Młodych w Krzeszowie, które będzie odbywało się równoległe do ŚDM w Madrycie. W ten sposób podkreślimy łączność duchową – wyjaśnia ks. Janusz Wilk.

Na Dzień Matki

Nie można zapominać o głównym celu marszu. – Chodzi przecież nie tylko o przejście przez Legnicę, ale o promocję Duchowej

Adopcji Dziecka Poczętego – przypomina Katarzyna Łasek, prezes KSM Diecezji Legnickiej. – Temu służyła zbiórka popsutych różańców, które po naprawie wręczaliśmy osobom przystępującym do Adopcji. W zeszłym roku zbieraliśmy wosk, z którego powstały paszasty, używane w kościołach m.in. podczas chrztu św. W tym roku idziemy w innym kierunku. Będziemy zbierali pieluchy – mówi prezes. Dary trafią do matek, które samotnie wychowują swoje dzieci. – Chcemy pokłonić się tym kobietom, które – mimo trudnych warunków – nie zdecydowały się na aborcję, lecz urodziły dziecko. Myślę, że warto im pomagać, bo bardzo często są zdane same na siebie – mówi ks. Janusz Wilk.

Pieluchy może kupić każdy. Jedna sztuka kosztuje kilkadziesiąt groszy, a paczka – kilkadziesiąt złotych. Jednorazowy wydatek nie jest więc duży, ale dla samotnych matek zakup pieluch to spore obciążenie finansowe. Zbiórka rozpocznie się 2 lutego i potrwa do samego Marszu dla Życia. Wstępnie zaplanowano, że dary zostaną rozdane 26 maja, w Dzień Matki. Centrum zbiórki będzie – tradycyjnie już – biuro KSM DL przy ul. Nadbrzeżnej 3.

Jędrzej Rams

W Legnicy rusza Szkoła Duchowości

Boskie weekendy

Jeżeli zazdrościłeś mnichom ciszy, a klerykom w seminarium stałej pomocy w rozwiązywaniu problemów duchowych, ta propozycja jest dla ciebie.

Wydział Duszpasterski Legnickiej Kurii Biskupiej wcieli w życie kolejny punkt tegorocznego programu duszpasterskiego dla naszej diecezji. Już w marcu odbędzie się pierwsze spotkanie w ramach Weekendowej Szkoły Duchowości. Jest to propozycja dla każdego, kto szuka wyciszenia i choć chwilowego odpoczynku od pędzącego życia. Uczestnicy spędzą

dużo czasu na słuchaniu słowa Bożego i modlitwie, mogą też liczyć na opiekę ojca duchownego.

Szkołę prowadzą właśnie ojcowie duchowni i wykładowcy legnickiego Wyższego Seminarium Duchownego. Wśród nich można wymienić m.in.: ks. dr. Mirosława Makowskiego, wykładowcę homiletyki, ks. dr. Marka Osmulskiego, wykładowcę teologii duchowości, ks. dr. hab. Sławomira Stasiaka, diecezjalnego moderatora Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II i wykładowcę teologii biblijnej.

Pierwsze spotkania odbędą się od 4 do 6 marca, a zgłosze-

nia przyjmowane są tylko do 25 lutego. Kolejne terminy to: 8–10.04 i 6–8.05. Zaplanowano jeszcze spotkania powakacyjne, a o ich ter-

minach i szczegółach można przeczytać na stronie: www.diecezja.legnica.pl.

Michał Orda

■ R E K L A M A ■

z Wrocławia do ZIEMI ŚWIĘTEJ samolotem

12.02-19.02.11	05.03-12.03.11
26.02-05.03.11	12.03-19.03.11
	19.03-26.03.11
	26.03-02.04.11

www.panorama.wroclaw.pl

BIURO PODRÓŻY
PANORAMA
Sp. z o.o.

ul. Piłsudskiego 38, Wrocław
tel.: 713434441, 713295511

Opener
AIRPORT WROCLAW

Prezentujemy Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. Jana Pawła II w Legnicy

Trzeci, pierwsi i jedyni

Wybór na patrona Ojca Świętego to nie tylko prestiż, ale i obowiązki. Okazuje się jednak, że aby je wypełniać, **wystarczy odrobina dobrej woli.**

Dyrekcja, wówczas jeszcze Szkoły Podstawowej nr 11, zaczęła się starać o patronat Jana Pawła II już w 1990 roku. – Uczniowie, nauczyciele i rodzice z wielkim zapałem pomagali w przygotowaniach i późniejszych uroczystościach nadania imienia – wspomina po latach Małgorzata Kamińska, wieloletnia nauczycielka, a dzisiaj wicedyrektor ZS nr 2. Po roku, bo 18 maja 1991 r., na placu przed szkołą zebrał się spory tłum. Sam kard. Henryk Gulbinowicz sprawował Mszę św., w czasie której odczytano pozwolenie Kościoła na posługiwanie się imieniem Jana Pawła II.

Była to trzecia w Polsce, pierwsza w archidiecezji wrocławskiej, a do dzisiaj jedyna szkoła papieska w Legnicy.

Nie ma przypadków

Budynek mieści się przy ul. Radosnej. Przy tej samej ulicy – ba! wręcz za ogrodzeniem szkoły – znajduje się kościół pw. św. Wojciecha. Przez samych legniczanie jest on często nazywany kościołem papieskim. Świątynia powstała bowiem po wizycie papieża w Legnicy w 1997 roku. Jan Paweł II poświęcił wtedy wiele kamieni węgielnych pod przyszłe kościoły, w tym właśnie pod ten przy ul. Radosnej. W bryłę budynku wkomponowano elementy ołtarza, przy którym papież sprawował tę pamiętną dla diecezji legnickiej Eucharystię. Jak widać, nieprzypadkowo sąsiednia

szkoła postarała się o takiego właśnie patrona.

Jest szkoła, nie ma szkoły

Obecnie trudno byłoby szukać podobieństw między tamtą szkołą i dzisiejszą. I nie chodzi tylko o wygląd zewnętrzny, który po remontach prezentuje się okazale. Nie ma już Szkoły Podstawowej nr 11, która przyjmowała imię papieża. Zamiast niej istnieją Gimnazjum nr 1 oraz VI Liceum Ogólnokształcące – oba pod patronatem Jana Pawła II. Łącznie kształcą się tutaj prawie 1000 uczniów. Jest to jeden z największych kompleksów edukacyjnych



W szkolnej kronice są upamiętnione chwile z audycji uczniów u Ojca Świętego
PO PRAWIE: Szkoła im. Jana Pawła II graniczy z kościołem papieskim. To nie może być przypadek

w mieście.

Problemy wychowawcze nie brakuje, jak wszędzie. Niemniej nauczyciele chwalą swoją młodzież, m.in. za zaangażowanie w szkolny wolontariat. Ten działa pod szyldem Szkolnego Koła Caritas. Opiekują się nim trzy nauczycielki: Dorota Skiba, Halina Nowak i Mirosława Piątek.



Małgorzata Kamińska z dumą pokazuje kroniki ZSO nr 2, które potwierdzają zaangażowanie uczniów w wolontariat

Jest, co prawda, mocny trzon koła, ale nie jest ono zamknięte. W każdym przedsięwzięciu biorą udział uczniowie praktycznie ze wszystkich klas. Gdy trzeba, zgłaszają się dziesiątki rąk chętnych do pomocy innym.

Charytatywna współpraca

Szkoła pielęgnuje wiedzę o swoim patronie. Organizowane są nie tylko akademie z okazji Dnia Papieskiego, ale – co ważniejsze – młodzi w ciągu całego roku działają charytatywnie. Od kilku lat organizują zbiórki, licytacje i koncerty. Szkoła współpracuje z Fundacją „Dziewczynka z zapałkami”, dla której uczniowie zbierają pieniądze w hipermarketach, a ta wspiera później uboższych uczniów. W tym roku odbyły się też zbiórki darów dla powodzian z Bogatyni i okolic. Uczniowie od kilku

ładnych lat jeżdżą także do domów pomocy społecznej i domów dziecka. Warto wspomnieć o ostatnim koncercie, w czasie którego zebrano 3 tys. zł na rehabilitację chorego Krystianka. Młodzieży udało się namówić legnicki klub piłki ręcznej do zbiórki do puszek po meczu z Vive Kielce.

– Nawiązaliśmy współpracę m.in. z Kliniką Hematologii Dziecięcej we Wrocławiu – mówi Danuta Borocho, wicedyrektor ds. gimnazjum. – Najpierw sprzedajemy własnoręcznie wykonane ciasta, później z pieniędzmi jedziemy do Wrocławia, a tam nasi wolontariusze mają jeszcze występy artystyczne. Jest to dla nich wielkie przeżycie. Bardzo rozwija ich empatię. A to też przecież ważne w czasie edukacji – zaznacza.

Jędrzej Rams

